

Niemcy i Francja rządzą już Unią niepodzielnie

14 lutego 2011

Od dziesięciu lat mamy wprowadzić do czynienia z funkcjonowaniem krajów strefy euro w ramach szerszej wspólnoty wszystkich krajów Unii Europejskiej ale na naszych oczach rozdzwięk pomiędzy tymi grupami krajów, staje się coraz bardziej wyraźny.

Co więcej zarówno w ramach UE jak i strefy euro Niemcy i Francja przestały nawet udawać, że podejmują decyzje w porozumieniu z pozostałymi członkami. Najpierw ogłaszają decyzję jaką wspólnie wypracowały obydwaj kraje, a dopiero następnie jest ona przedstawiona do dyskusji albo na forum krajów strefy euro albo na forum wszystkich krajów unijnych.

Tak się stało na ostatnim szczycie UE w Brukseli. Najpierw Kanclerz Angela Merkel i Prezydent Nicolas Sarkozy ogłosili na konferencji prasowej wspólną deklarację, a dopiero później jej zawartość stała się przedmiotem dyskusji na forum Rady UE. Deklaracja pod nazwą „Paktu dla konkurencyjności” będzie dotyczyć 17 krajów strefy euro i na podstawie jej zawartości można się spodziewać swoistego przymuszenia krajów tej strefy do wprowadzenia reform głównie na wzór niemiecki.

Nikt się raczej nie będzie sprzeciwiał bo ci najbardziej do tej pory krnąbrni są w potrzebie tak jak choćby Irlandia. Niemcy i Francja zażądały od Przewodniczącego Rady UE Hermana Van Rompuy'a zwołania szczytu krajów strefy euro już na początku marca aby przyjąć rozwiązania zawarte w pakcie konkurencyjności i ten się tym głównym rozgrywającym podporządkował.

Szybko po tej specyficznej prośbie okazało się, że posiedzenie krajów członków strefy euro odbędzie się 11 marca w Brukseli, a pozostała 10-ka zostanie poinformowana o ustaleniach

podjętych na tym posiedzeniu dopiero pod koniec marca. W ten sposób Europa dwóch prędkości stanie się faktem.

W związku z tym odbywają się pospieszne konsultacje pomiędzy Berlinem i Paryżem co ostatecznie ma zawierać pakiet propozycji, które dla pozostałych krajów strefy euro będą propozycjami nie do odrzucenia. Już wiadomo co będzie zawierał „Pakt na rzecz konkurencyjności”.

Niemcy oczekują że kraje tej strefy wprowadzą do swoich Konstytucji zapisy w postaci tzw. hamulców zadłużenia nie tylko limitów długu publicznego ale limitów corocznych deficytów finansów publicznych. Kolejny obszar, który ma być skoordynowany to systemy emerytalne w tym w szczególności wiek emerytalny, który w Niemczech wynosi aż 67 lat, a większości pozostałych krajów strefy, oscyluje w granicach 60 lat.

Następne forsowane przez Niemców i Francuzów rozwiązanie to zniesienie indeksacji płac i świadczeń wypłacanych w ramach systemów zabezpieczenia społecznego co ma poprawić konkurencyjność gospodarek i obniżyć wydatki budżetowe w poszczególnych krajach.

Ostatni obszar to zharmonizowanie tzw. bazy podatkowej w podatku dochodowym od osób prawnych a tak naprawdę Niemcom już od kilku lat chodzi o ujednolicenie stawek tego podatku, tak aby zlikwidować tzw. konkurencję podatkową. Ponieważ stawka tego podatku w Niemczech wynosi około 30% , w Irlandii 12,5%, a na Cyprze tylko 10% wprowadzenie jednolitej stawki zapobiegłoby przenoszeniu się niemieckich firm poza terytorium Niemiec.

Będą zapewne i inne propozycje szczególnie dotyczące zwiększenia Europejskiego Funduszu Stabilizacji Finansowej bo już niedługo może zabraknąć zgromadzonych w nim środków jeżeli trzeba będzie pomóc Portugalii i Hiszpanii jednocześnie.

Dodatkowego wsparcia już oczekuje Irlandia, która do tej pory z tego funduszu pożyczyła 85 mld euro. Wszystkie te propozycje

wymagają zmiany traktatów w tym w szczególności Lizbońskiego, a więc zgody 27 krajów UE ale jakoś tak dziwnie się składa, że Niemcy i Francja już wiedzą, że wszystkie pozostałe kraje nie będą się sprzeciwiały.

Solidarna Unia na naszych oczach staje się Unią zdominowaną przez dwa kraje Niemcy i Francję. Raczej na pewno ta dominacja nie wyjdzie Unii na zdrowie.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)